

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, sobota 26 kwietnia 1930 r.

Nr. 95

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Po konferencji londyńskiej. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. Litwa a Niemcy. — Anglja a Z. S. R. R. — Bank Międzynarodowy. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 24.IV. zamieszcza streszczenie wywiadu, udzielonego przez min. Matuszewskiego „Ilustr. Kurjerowi Codz.”. W streszczeniu dziennik uwypukla ten moment, iż sytuacja gospodarcza Polski winna być rozpatrywana w łączności z wszechświatowym przesileniem ekonomicznym.

The Chicago Daily Tribune 21.IV. w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o zaburzeniach w Zawierci, zaznaczając, iż 2000 robotników, nie otrzymawszy zasiłku świątecznego, zaatakowało magistrat, wskutek czego doszło do starcia z policją; w rezultacie 3-ch robotników zostało zabitych, a 30 rannych. Koresp. stwierdza, że zaburzenia te zostały wywołane przez agitację komunistyczną. Po stłumieniu rozruchu 26 komunistów zostało aresztowanych.

Danziger Landeszeitung 25.IV (centr.), cytując list pasterski biskupa pińskiego ks. Łozińskiego do oficerów, zaopatruje go w następujący komentarz: „Z całym uznaniem zanotować należy to odważne wystąpienie katolickiego biskupa. Polsce możemy życzyć gorąco, ażeby pozbyła się tych niekatolickich poglądów na stosunek pomiędzy religią a polityką, które usiłują uczynić biskupów i kapłanów sługami pewnych określonych kierunków politycznych. Biskup Łoziński jest pierwszym polskim biskupem, który nie wahał się zwrócić uwagi groźnemu marszałkowi Piłsudskiemu na niebezpieczeństwa, jakie grożą obecnej Polsce, a które spowodowane są w pewnej części przez samą osobę Piłsudskiego”.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 26.IV. w koresp. z Warszawy p. t. „Rząd polski w położeniu bez wyjścia”, pisze, że polskie koła rządowe oczekiwały powrotu posła Rauschera „z wielką niecierpliwością”, a prasa, widocznie inspirowana przez Ministerstwo Spr. Zagr. zgodnie podkreśla, że Rauscher będzie usiłował przez bezpośrednie rokowania usunąć niezadowolenie w Polsce z powodu podniesienia ceł rolnych.

Znamiennym jest fakt, pisze dziennik, że polska opinia publiczna o wiele bardziej rzeczowo osądza podniesienie tych ceł od chwili, gdy się przekonano, iż Polska wcale nie źle wyjdzie na wprowadzeniu w życie traktatu handlowego z Niemcami.

Jednak nie ta sprawa jest ośrodkiem niezadowolenia kół rządowych w Polsce. Skoro rząd Rzeszy dał do poznania, że może wchodzić tylko w rachubę ratyfikacja traktatu przez ciała ustawodawcze, rząd polski znalazł się w położeniu bez wyjścia, gdyż Sejm został zamknięty i dziś rząd nie ma odwagi zwoływać go na sesję nadzwyczajną. Dziennik podkreśla, że „tymczasem gospodarka polska coraz bardziej cierpi z powodu tego i nawet źle usposobiony dla traktatu Lewiatan nawołuje w swym piśmie do ratyfikacji traktatu”.

Deutsche Allg. Ztg. 24.IV. pisze, że układ likwidacyjny polsko - niemiecki przewiduje wypłatę odszkodowań przez rząd Rzeszy za wszelkie mienie, zlikwidowane w Polsce, które to odszkodowania były rozpatrywane przez Trybunał Mieszany polsko - niemiecki w Paryżu.

Ponieważ wspomniany Trybunał podlega likwidacji w myśl układu likwidacyjnego, rząd Rzeszy powołał do życia urząd dla odszkodowań, przewidziany w układzie, i przewodnictwo powierzył nadradcy dr. Lazarusowi.

Dziennik zaznacza, że wymiar tych sum odszkodowaniowych bynajmniej nie będzie gorszy, niż to się zapowiadało w Trybunale Mieszanym. Do 30 czerwca b. r. osoby zainteresowane otrzymają powiadomienia o biegu ich spraw.

Dziennik wyraża obawę, że urzędnicy tego urzędu będą mieli tendencję do pokrywania pretensji najmniejszym kosztem, i to może dawać gorsze wyniki, niż gdyby te osoby uzyskały odszkodowanie na podstawie orzeczenia Trybunału Mieszanego. Dlatego wskazanem byłoby ogłoszenie zasad, jakimi urząd będzie się kierował przy wymierzaniu odszkodowań. Należy też oszczędzić drobiazgowości biurowej ludzom, którzy już od 10 lat czekają na to odszkodowanie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

The Daily Herald 23.IV. pisze w art. wst. z powodu podpisania traktatu morskiego, że rząd labourystów osiągnął w roku 1930 to, czego rząd konserwatystów nie mógł osiągnąć w roku 1927. Uniknęło się niebezpieczeństwa współzawodnictwa w budowie okrętów. Waszyngtońskie ograniczenie budowy wielkich okrętów zostało tak rozszerzone, iż należy się spodziewać, że olbrzymy te nigdy już nie będą budowane. Wprawdzie nie jest to jeszcze redukcją lecz ograniczenie zbrojeń, zmierza ono jednak w każdym razie ku rozbrojeniu. Niezadowolenie z konferencji winno być bodźcem do większych wysiłków w przyszłości. Rezultat, osiągnięty przez konferencję londyńską, nie powinien być uważany za cel ostateczny, lecz jako punkt wyjścia do dalszej akcji. Może wydawać się dzisiaj rzeczą fantastyczną, lecz rok temu dyskutowano zupełnie poważnie o możliwości wojny angielsko - amerykańskiej. Otwarte dyskusje i zdecydowana dyplomacja rozwiąły ten koszmar. Podkreślenie rozdzwieku francusko - włoskiego może okazać się wkrótce największym sukcesem konferencji. W roku 1927 został ujawniony antagonizm anglo-amerykański, a w roku 1930 zawarto pakt przyjaźni, to samo może stać się z antagonizmem francusko-włoskim.

The Daily Telegraph 23.IV. pisze w art. wst., że pakt morski, podpisany w Londynie, ma olbrzymie znaczenie dla pokoju międzynarodowego, ponieważ stwarza dla niego nową trwałą podstawę. Ujmowanie w otwarty i rzeczowy sposób różnic, dzielących Francję i Włochy, raczej przyczyniło się do polepszenia, niż do pogorszenia ich stosunków.

The Times 23.IV. podkreśla z naciskiem zasługę delegacji japońskiej w doprowadzeniu do porozumienia trzech.

The Manchester Guardian 23.IV., omawiając w art. wst. podpisanie paktu morskiego, pisze m. in., że konferencja nie skończyła się fiaskiem, ale i nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Zarezerwowanie prawa dla każdego sygnatarjusza do powiększenia swej floty według uznania, zostało uczynione w tym celu, by pohamować w budowie okrętów wojennych Francję i Włochy, które stoją poza paktem. Z powodzeń i niepowodzeń konferencji wyłania się bardzo ważny wniosek, że podstawą rozbrojenia musi być porozumienie polityczne, bez którego wszystkie formuły matematyczne są bez znaczenia. Że Francja pozostała poza paktem jest w pewnej części i winą Anglii, która odmówiła jej żądanych gwarancji. Podpisanie traktatu morskiego ujawniło istniejące przyjaźnie i nieprzyjaźnie w stosunkach politycznych. Zadaniem polityków jest przygotowanie gruntu pod następną konferencję w roku 1935.

The Manchester Guardian 23.IV. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że prezydent Hoover przyrzekł traktat morski przesłać natychmiast senatowi do ratyfikacji.

Le Temps 24.IV. poświęca art. wst. rezultatom konferencji londyńskiej. Zdaniem dziennika, przemówienia, wygłoszone podczas uroczystego podpisywania paktu, wykazały, iż pewne sprzeczności interesów, jakie zachodziły pomiędzy poszczególnymi państwami w toku konferencji, nie pozostawiły żadnych ujemnych śladów.

Przemówienia te były wyraźnym dowodem tego, iż wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, ożywiały duch pokoju i rozbrojenia. Dziennik specjalnie podkreśla przemówienie Mac Donalda, które winno definitywnie położyć kres złośliwym głosom, przypisującym Francji częściowe niepowodzenie konferencji.

Zestawiając przemówienia Brianda i Siriani'ego, dziennik wnioskuje, iż spory włosko-francuskie dadzą się rozstrzygnąć w drodze bezpośrednich rokowań.

W zakończeniu dziennik nadmienia, iż niezwykle optymistyczny ton przemówień delegatów Ameryki i Japonii — był najzupełniej naturalny.

Journal des Débats 24.IV. zamieszcza artykuł Gauvain'a, zatytułowany: „Nauki konferencji londyńskiej”. Autor twierdzi, iż ograniczenie poziomu zbrojeń morskich przez trzy państwa ma poważne znaczenie dla całokształtu polityki i życia gospodarczego. Należy zdać sobie sprawę z tego, pisze Gauvain, iż niedojście do porozumienia między Anglią, Ameryką i Japonią zapoczątkowałoby okres zbrojeń, którego skutki dotkliwie odczułyby wszystkie państwa zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej. Miljard dolarów, jaki musiałaby Ameryka użyć na zbrojenia — będzie mógł obecnie być obrócony na subskrypcje, przewidziane przez plan Younga. Użycie wielkich sum na zbrojenia przez Anglię i Amerykę pozbawiłoby banki włoskie bardzo silnej podstawy finansowej. W takim samym położeniu znalazłby się i Niemcy; rozumie się, że i Francja nie wyszłaby obronną ręką z tak trudnej sytuacji.

W d. c. autor zaznacza, iż dotychczas niedoceniana była ważność tej zasady, która zdobyła sobie już prawo obywatelstwa w Londynie, a mianowicie: zasady wzajemnej współzależności poszczególnych państw. Ta zasada jest szczególnego znaczenia w okresie wykonywania planu Younga, ewakuacji Nadrenji, oraz wobec tego, że w Niemczech do władzy doszli ludzie, których naczelnym hasłem jest „Gleichberechtigung” i którzy hasło to w pierwszej mierze stosować zechcą w zakresie rozbrojenia.

L'Humanité 23.IV. twierdzi, iż pakt londyński otwiera nowy okres wyścigu zbrojeń; dziennik nawołuje, by tegoroczne uroczystości 1-o majowe były odpowiadającą na ten „pakt wojenny”.

La Tribuna 23.IV. w kor. z Londynu ocenia wartość konferencji londyńskiej, stwierdzając, że do ograniczenia zbrojeń morskich nie doszło, a czasowe wstrzymanie budowy okrętów linjowych opiera się na trudnościach finansowych i zakwestjonowanej celowości okrętów tego typu. Autor rozróżnia grupę mocarstw oceanicznych i mocarstw europejskich. Porozumienie, zawarte między mocarstwami oceanicznymi, t. j. Anglią, Japonią i Stanami Zjednoczonymi, ma znaczenie pod wielu względami. Anglia i Japonia u-

stałyby mniej więcej siłę swoich flot a Stany Zjednoczone będą się szybko zbroiły, żeby im dorównać. Anglja rzekła się hegemonji na oceanach, ale zarazem powstrzymała niczem nieograniczone teoretycznie zbrojenia Stanów Zjednoczonych. Siły Anglji ciąży coraz bardziej ku kanałowi Sueskiemu, a Stanów Zjednoczonych ku Panamskiemu. Natomiast wyniki w stosunkach, między państwami europejskimi, t. j. Anglja, Francja i Włochami są nikłe. Anglja przekonała się o niedorzeczności odosobienia, gdyż zagadnienia Europy muszą Anglję interesować. Pokazało się też, że stosunki między Francją a Włochami wymagają wyjaśnienia, gdyż przewlekane dotychczasowe ich stanu rzeczy jest szkodliwe dla obu krajów i dla Europy. A we Włoszech Francja znajduje przyjaciółkę, jeśli zechce. Konferencja londyńska wykazała, jak bardzo związane jest zagadnienie rozbrojenia i Liga Narodów. Włochy broniły na konferencji tej roli Ligi Narodów, co dowodzi kierowniczej roli Włoch w sprawach międzynarodowych. Z konferencji też wynika, że wstąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi zależy od jej zdolności doprowadzenia do rozbrojenia. A bez udziału Stanów Zjednoczonych będzie Liga pozbawiona żywotności i rozwoju. Wreszcie przyczyniła się konferencja londyńska do zmiany opinii angielskiej o faszyzmie, do którego była przedtem uprzedzona.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

The Morning Post 22.IV. w art. majora E. W. Polson Newman'a p. n. „Państwa Bałtyckie a Anglja” stwierdza małe zainteresowanie się temi państwami tak ze strony prasy jak i ze strony publiczności angielskiej. Zdaniem autora państwa te zasługują na daleko więcej uwagi niż poświęca się im jej dotychczas. Omawiając poszczególne państwa bałtyckie, autor pisze o Polsce w sposób następujący: „Republika Polska jest jednym z najbardziej jaskrawych dowodów rozwoju powojennego. Nowy port Gdynia powstał z wioski rybackiej prawie momentalnie; lecz, niestety, nieporozumienie z Litwą z powodu Wilna oraz sprawa korytarza tworzą poważne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.”

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 24.IV. informuje o demarche'u posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasa u rządu niemieckiego w związku ze znacznym podniesieniem ceł na produkty przywożone do Niemiec.

Lietuvos Aidas 24.IV. w art., omawiającym nieporozumienie polsko - niemieckie w związku z podniesieniem przez rząd Brüninga ceł na produkty rolne, uważa za nieprawdopodobne, by Niemcy odstąpiły od podniesienia ceł. W związku z tem dziennik zaznacza, że powyższe stanowisko Niemiec w dotkliwy sposób szkodzi interesom rolnictwa litewskiego. Dziennik wytyka Niemcom niewłaściwość podwyższania ceł bez porozumienia się „z państwem, z którym utrzymują dobre sąsiedzkie stosunki...”. „Coby uczynili Niemcy — zapytuje dziennik — gdyby Litwa, bez porozumienia się z niemi podniosła cła na towary przywożone do Litwy?” i pisze: „Dowiadujemy się, że nie tylko Polska, lecz inne państwa, uzna-

ły za konieczne zareagować na to posunięcie niemieckich agrariuszy”.

Lietuvos Žinios 22.IV., nawiązując do zupełnego przemilczenia przez ag. „Elta” oraz litewską prasę rządową ostatnich, niedoszłych do skutku, rokowań litewsko - niemieckich w sprawach dotyczących obszaru kłajpedzkiego, podkreśla z naciskiem, że sprawa rokowań wymaga oficjalnego oświeślenia, a to w związku z interesowaniem się opinii litewskiej sprawami, poruszonymi podczas wspomnianych rokowań w Kownie. Dziennik podnosi niesłuszną wysunięcia przez rząd litewski na tej konferencji sprawy języka urzędowego na terytorjum kłajpedzkim, a to z tego względu, że sprawa ta została rozstrzygnięta w statucie kłajpedzkim w ten sposób, że języki litewski i niemiecki uznane za równocuprawnione języki oficjalne na całym obszarze kłajpedzkim. Co się tyczy sprawy wypłacania przez Niemcy dodatku do pensyj urzędnikom — Niemcom obszaru kłajpedzkiego, (różnica pomiędzy pensją urzędników w Niemczech i na Litwie), to sprawa ta nie może być nadal — zdaniem dziennika — tolerowana; bowiem na służbie państwowej litewskiej nie powinni pozostawać urzędnicy, otrzymujący gratyfikacje od rządu obcego państwa.

Rytas 22.IV. w art. wst. ostro występuje przeciwko Niemcom kłajpedzkim, a w szczególności przeciwko magistratowi kłajpedzkemu, który — zdaniem dziennika — utrudnia Litwinom, obywatelom kraju kłajpedzkiego, ze względów formalnych wzięcie udziału w mających się odbyć niedługo wyborach do sejmiku kłajpedzkiego. Dziennik apeluje do rządu litewskiego, żądając od niego wstawienia się za obywatelami Litwinami, którzy z powodu intryg Niemców kłajpedzkich czują się w Kłajpedzie nie jak u siebie w domu, lecz jak w obcym państwie.

Prasa litewska z 24.IV. informuje o zmniejszeniu się eksportu litewskiego w m-cu marcu. Import przewyższył eksport o 1,1 milj. lit. Naogół wywóz litewski w ciągu pierwszego kwartału r. b. osiągnął 82,1 milj. lit., przywóz zaś 71,6 milj. lit., a więc eksport przewyższa import o 10,5 milj. lit.; należy to przypisać znacznemu wzrostowi wywozu trzody chlewnej, mięsa i masła.

Lietuvos Žinios 24.IV. w art. wst. p. t. „Zmiana ustawy o reformie rolnej” omawia ostatnio ogłoszoną przez rząd ustawę w tej sprawie. Nowa ustawa przewiduje zwrot ziemi w ilości od 80 do 150 ha szereg b. właścicielom ziemskim, których majątki zostały wywłaszczone na rzecz reformy rolnej. W razie niemożności otrzymania wspomnianej ilości ziemi w jednym miejscu, b. właściciele mogą otrzymać ją w kilku miejscach. Wg. nowej ustawy b. właścicielom ziemskim zostaną zwrócone wywłaszczone jeziora o powierzchni nie przekraczającej 150 ha. Koloniści rosyjscy, sprowadzeni do Litwy po 1863 roku i osadzeni w skonfiskowanych dworach, otrzymają odszkodowanie za zabudowania i wszelkie zaprowadzone ulepszenia. Właściciele ziemscy cudzoziemcy mają prawo odsprzedać swej ziemi okolicznym rolnikom. Powyższe zmiany ustawy o reformie rolnej — pisze dziennik — charakteryzują obecny kierunek agrarnej polityki rządowej. Ustawa sejmowa ulega zasadniczej zmianie od postaw, a to jak ironizuje dziennik „w związku z zamiarem rządu odbudowania rolnictwa na Litwie”.

Lietuvos Aidas 23.IV., nawiązując do głosów prasy litewskiej o konieczności budowy szos na Litwie, podkreśla, że narazie sprawa ta nie jest aktualna, a to wobec znacznych kosztów budowy szos, wynoszących od 100 — 120 tys. lit. za 1 klm., oraz wobec tego, że na pierwszym planie powinno być doprowadzenie do porządnego stanu dróg wiejskich i gościńców, które obecnie w niektórych miejscowościach są przez cały rok nie do przebycia.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 22.IV., omawiając w art. wst. zamówienia sowieckie na chemikalia, zapytuje, czy Sowiety mają możliwość i zamiar uiszczania zapłaty za towary nabyte na kredyt.

Sowiety zawarły traktat handlowy z Anglią, ponieważ wyczerpały już wszystkie źródła kredytu. Doświadczenia socjalistyczne z handlem przynoszą im olbrzymie straty. Dumping, stosowany przez Sowiety na rynkach zagranicznych, zmierza do zdezorganizowania handlu kapitalistycznego i do zdobycia gotówki dla podtrzymania ekstrawagancji sowieckich. Polityka ta jednak pociąga za sobą bankructwo systemu sowieckiego, który związany jest obecnie z „British Exports Trades Facilities Act”.

The Daily Herald 21.IV. donosi, że rząd sowiecki zamówił w Anglii różnych towarów na 10 milionów funtów szt. W kołach oficjalnych twierdzą, iż do końca roku zamówienia te osiągną sumy 20 milionów funt. szt. Zamówienia te zostaną wykonane zaraz po ratyfikacji traktatu handlowego. Handel Sowietów z Ameryką stale się rozwija; w roku 1927-28 Sowiety nabyły w Stanach Zjedn. towarów za 18 milionów funt. szt., a w roku 1928-29 — za 21 milionów.

The Manchester Guardian 21.IV. w koresp. z Moskwy pisze, iż Anglja winna spodziewać się dużych zamówień ze strony Sowietów, ponieważ będą one chciały przekonać Amerykę, z którą prowadzą handel, a mimo to nie mają normalnych stosunków dyplomatycznych, że stosunki takie odgrywają jednak w handlu dużą rolę.

Gazette de Lausanne 24.IV. omawia traktat handlowy angielsko - sowiecki. Dziennik uważa traktat ten za sukces dyplomacji sowieckiej, która, nie dając nic wzamian, zyskała Londyn jako teren agitacji; nie też dziwnego, iż obecnie prasa sowiecka pisze o Londynie jako o mieście zdobytym.

Zdaniem dziennika, powodem, jaki skłonił rząd Mac Donalda do zawarcia takiego traktatu, jest szukanie sposobów poprawy sytuacji gospodarczej; labourzyści mają nadzieję, iż przez nawiązanie stosunków z Sowietami ożywią tempo gospodarcze Anglii i z tym domniemaniem i jedynym sukcesem gospodarczym chcą iść do przyszłych wyborów.

BANK MIĘDZYNARODOWY.

Deutsche Tageszeitung 23.IV. pisze, że wybór Quesney'a na prezesa Banku Wypłat Międzyn., przeciwko któremu głosował tylko delegat Niemiec, jest ciosem nie tylko dla Niemiec, lecz także dla tych, „którzy Bank ten chcą uważać jeszcze za instrument czysto rzeczowej i obliczonej na międzynarodowe porozumienie polityki odszkodowawczej”.

Deutsche Allg. Ztg. 23.IV. pisze, że zakres władzy generalnego dyrektora Banku Wypłat Międzyn. bę-

dzie taki, jaki zostanie ustalony przez prezydium Banku, a w tym względzie będą decydować Amerykanie. Oni w wysokim stopniu będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność za to, jeśli przyszłe kierownictwo Banku będzie jednostronne.

RÓŻNE.

Niektóre dzienniki wiedeńskie z 25.IV zamieszczają z okazji otwarcia wystawy gdańskiej artykuły, usiłujące wykazać złe położenie gospodarcze i finansowe Gdańska.

Reischpost wywodzi, że z powodu odłączenia Gdańska od Niemiec cierpi bardzo rolnictwo gdańskie, wskutek zalewu polskimi produktami rolnymi. Ponadto odczuwa Gdańsk silną konkurencję Gdyni.

Wiener Allgemeine Zeitung pisze, że nie tylko cła polskie wpływają niekorzystnie na rozwój gospodarczy Gdańska, ale również i konkurencja przemysłu polskiego. Napływ robotników polskich stanowi niebezpieczeństwo dla niemieckiego charakteru Gdańska.

Wiener Allg. Ztg. twierdzi, iż Polska przez swą penetration pacifique i przez celową politykę kolonizacyjną jest na najlepszej drodze do nadania Gdańskowi za 10 lat charakteru miasta polskiego. Dziennik kończy uwagą, że Gdańsk jest świadomy swej roli, jako wielkiego eksportera niemieckiego na wschodzie.

Lietuvos Žinios 22.IV. w notatce, informującej o przygotowanej przez Brianda ankiecie w sprawie stosunku państw do idei „Stanów Zjedn. Europy”, pisze m. inn.: odpowiedź Litwy będzie utrzymana w tonie rezerwy; będzie w niej wspomniane zagadnienie wileńskie i ekonomiczne przeszkody, stojące na drodze urzeczywistnienia Paneuropy. „Jasną jest rzeczą, — pisze dziennik — że konsolidacja Europy na wzór Stanów Zjednoczonych wymaga przedewszystkiem ziesienia cel”.

Prasa litewska z 24.IV. informuje o ułatwieniach, czynionych przez władze litewskie na przyjazd do Litwy Litwinom amerykańskim, oraz obywatelom litewskim, zamieszkującym zagranicą.

Berl. Börsen - Courier 24.IV pisze, że traktat handlowy polsko - grecki kończy stan beztraktatowy między obu krajami, jaki istniał od 1 września 1928 r. Znaczenie traktatu dla Polski polega na tem, że wywóz polski przez Grecję do krajów bałkańskich i do Azji Mniejszej uzyskuje ułatwienia.

Biuletęń zagranicznego biura opozycjonerów Nr. 4 (Paryż) ogłasza art. b. przewodcy „robotniczego” odłamu opozycji w W. K. P. Miasnikowa, zawierający ocenę stosunku Trockiego do Stalina. Miasnikow twierdzi, iż Trocki nie ma prawa zarzucać komukolwiek kapitulacji przed Stalinem, gdyż własna deklaracja Trockiego i Rakowskiego jest najwyraźniejszą kapitulacją, która nie została uwzględniona przez Stalina dlatego tylko, iż nie jest zredagowana w upokarzającym stylu. Pismo oświadcza, iż b. członkowie W. K. P. na emigracji walczyć będą o przekształcenie W. K. P. w rosyjską partję robotniczo - chłopską, której program oparty będzie na utrzymaniu sowieckiego ustroju państwowego, na częściowym przywróceniu praw własności prywatnej, na usamodzielnieniu związków zawodowych, na krzewieniu oświaty i przywróceniu wolności wyznaniowej i na utrzymaniu międzynarodowego pokoju, opartego o rozwój siły zbrojnej ZSRR.

